

skiego jeszcze nie zapadła, gdyż książę czyni swe postanowienie zależnem od szeregu warunków, jakie przedłożył mocarstwu, ale w każdym razie ta jedna kandydatura traktowana jest poważnie.

Książę Wied urodził się w roku 1876. Studya prawnicze odbył w Jenie, a w r. 1896 wstąpił do armii pruskiej, gdzie służył w sztabie generalnym. Pochodzi on z panującej w Wied rodziny książęcej.

swojego bytu. Rząd, czyniąc zadość podnoszonym ciągle skargom, przedłożył w parlamencie projekt pragmatyki służbowej, wprowadzający automatyczny awans, oraz regulujący stosunki służbowe wszelkich dykasteryi urzędników i podurzędników. Projekt rządowy wywołał obszerną dyskusję i wiele trudności. Przedewszystkiem sprawa napotkała w samym parlamencie na wielkie przeszkody. Wprowadzenie

nia, na których podnoszone są postulaty urzędnicze i służby państwowej, a zarazem przynagla się rząd, aby sprawę pragmatyki nareszcie ukończył.

W ostatnich dniach odbył się we Lwowie wiec demonstracyjny z inicjatywy oficyantów sądowych i pomocników kancelaryjnych dla Galicji wschodniej. Przewodniczył wiecowi p. Stefan Breda ze Lwowa i p. Józef Wróblewski z Kołomyi. Referował prezes



Góry lodowe w pobliżu bieguna.



Kra na oceanie podbiegunowym.

Z wyprawy zdobywcy bieguna południowego:

Ożeniony jest z księżniczką Schönburg-Waldenburg, a owocem małżeństwa jest córeczka, urodzona w r. 1909, Marya Eleonora.

W kołach swoich znajomych uchodzi ks. Wied za człowieka dzielnego, pełnego energii i rwącego się do czynu. Przypuszczają też, że objąwszy tron albański w tak trudnych warunkach, potrafi sobie dać radę z rozlicznymi zawiłkami, które czekają jeszcze rozwiązania.

W dzisiejszym numerze podajemy podobizny pary książęcej podczas spaceru w Bukareszcie.

## Walka o pragmatykę służbową.

Od kilku lat wszystkie organizacje urzędnicze i podurzędnicze Austrii walczą usilnie o polepszenie

pragmatyki służbowej wymaga znacznych środków pieniężnych, które muszą być znalezione poza obecnym normalnym budżetem monarchii. To też rząd, który z jednej strony uczynił zadość żądaniom sfer urzędniczych, z drugiej strony postawił juncim między uchwaleniem pragmatyki służbowej, a wprowadzeniem nowych podatków oraz wogóle reformą planu finansowego austriackiego. I na tem sprawa utknęła. Podnoszenie podatków w Austrii, która jest już nimi wprost przeciężona, zwłaszcza wobec potrzeby pokrycia ostatnich olbrzymich wydatków na zbrojenia, musiało napotkać na silną opozycję w Izbie posłów, a co za tem idzie sprawa uchwalenia pragmatyki służbowej poszła w odwłokę.

Organizacje urzędnicze i podurzędnicze nie chcą jednak czekać, gdyż wzrastająca wciąż drożyzna czyni ich warunki bytu coraz trudniejszymi. To też w całej Austrii odbywają się wiece i zgromadze-

związku p. Władysław Hostyński, który przedstawił stosunki awansowe w sądownictwie.

Drugi podobny wiec podurzędników i służby państwowej wszystkich dykasteryi odbył się w Tarnopolu. Przewodniczyli wiecowi pp. Franciszek Wilczyński i Waleryan Pawelek, prezes Towarzystwa samopomocy certyfikatystów. Referował p. Czabak. Na wiec ten przybył poseł sejmowy p. Rajmund Schmid, witany hucznymi oklaskami. Obrady wiecu, które były bardzo ożywione, trwały całe popołudnie. Na zebranie przybyło około 300 członków, a mowy wygłaszane dobitnie charakteryzowały smutne stosunki służby państwowej.

Oba wiecie zajmowały się żywo sprawą pragmatyki służbowej i uchwały szereg rezolucji, streszczających postulaty urzędników.



Walka o pragmatykę służbową: Uczestnicy wiecu służby państwowej w Tarnopolu.